

No 8.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Jana Złot.  
Wt. Objaw. ś. Agnieszki.  
Śr. św. Franciszka Sal.  
Czw. św. Martyny M. P.  
Piąt. św. Piotra W.  
Sob. św. Ignacego.  
Niedz. **Czyst. NMP.**

Wschód słońca: godz. 7 m. 58  
Zachód słońca: godz. 4 m. 26  
Długość dnia: godz. 8 m. 28

Cena prenumeraty

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie " 3 " —  
Kwartalnie " 1 " 50  
Miesięcznie " " 50

Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Poniedziałek, dnia 27 stycznia 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierz, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadziałane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwykłe ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Z rozporządzenia Ministerium Oświaty

## 8-klasowy Zakład naukowy żeński

z wykładem w języku polskim i z programem męskich

6-mio klasowych gimnazjum klasycznych, pozostających pod zarządzeniem Ministerium Oświaty, rozpocznie swoją działalność od nowego roku szkolnego.

Gimnazjum ma na celu przygotowanie słuchaczek do studiów uniwersyteckich, na dentystki, aptekarki nauczycielki szkół męskich i żeńskich, urzędników sądowych, pocztowych, kolejowych, administracyjnych i t. d.

Na mocy § 9 cyrkularza Warszawskiego Okręgu Naukowego, za miesiąc lipiec i sierpień r. 1907, uchenice kończące gimnazjum zdawać będą ostateczne egzaminy w obecności delegata Okręgu Naukowego dla otrzymania świadectw z prawami rządowymi

W celu przygotowania odpowiednich słuchaczek z dniem 1-go lutego r. b. w gimnazjum przy ul. Zawadzkiej № 24 rozpoczną się wykłady języka łacińskiego. Zapisy nowych uczennic przyjmują kancelaryja gimnazjum, także udziela się informacji co do programu i warunków przyjęcia.

ZAWADZKA 24.

Przełożona

Zofia Libiszowska.

39-2-1

## Od Administracji „Rozwoju”.

Prosimy uprzejmie szanownych naszych prenumeratorów, aby, jeśli nie otrzymają numeru, za każdym razem reklamowali do administracji pisma.

## Duma państwowa.

Posiedzenie sobotnie, 25-go stycznia.

Posiedzenie otwarto o godzinie 2-ej min. 9. Przewodniczy ks. Wołkoński.

Rozpoczyna się drugie czytanie kilku projektów praw.

Następnie Duma przystępuje do rozważenia zawiadomienia ministra sprawiedliwości o pociągnięciu posła Kosorotowa do odpowiedzialności z art. 129 kod. kar.

Guczkow stawia wniosek, aby sprawę tę przekazać komisji, wybranej już dla rozważenia sprawy posła Kolubakina.

Wniosek Guczkowa zostaje przyjęty przez głosowanie.

Przewodniczący oddaje pod głosowanie wniosek socjal-demokratów w sprawie powiększenia składu komisji o jednego posła.

Bobrinski II zapytuje, jak będzie wybierany ten dodatkowy członek komisji: przez samych socjal-demokratów, czy przez całą Dumę. Pierwszy sposób w żadnym razie nie może mieć miejsca, w drugim wypadku frakcyja socjal-demokratyczna musiałaby wydać listę tego występnego stowarzyszenia. (Wrzawa. — Oklaski).

Hr. Uwarow jest zdania, że jeden socjal-demokrata powinien być włączony do składu ko-

misji i powinien być wybrany przez całą Dumę. Jeżeli Duma będzie chciała, potrafi to zrobić i bez listy, żądanej przez Bobrinskiego.

Duma większością 152 głosów przeciwko 102 odrzuca wniosek powiększenia składu komisji.

O godzinie 3-ej ogłoszono przerwę.

Posiedzenie wznowiono o godz. 3 m. 49.

Na porządku dziennym wniosek prezesa komisji do spraw obrony państwowej, żądający upoważnienia go do wyznaczania tajnych posiedzeń komisji. Wobec żądania kilku członków komisji, aby sprawa ta raz jeszcze rozważoną została w komisji, Guczkow zdejmuję ją z porządku dziennego. Większością wszystkich głosów przeciwko głosom socjal-demokratów Duma postanawia obrady odłożyć.

Następnie odczytany został wniosek 40 posłów w sprawie zmiany przepisów, dotyczących rozpoznawania w Dumie budżetu państwowego. W loży ministrów ukazują się minister skarbu i kontroler państwowy.

Wniosek uzasadnia Adżemow. Mówi on, że w granicach prawa z dnia 21-go marca przedstawicielstwo narodowe nie może przy rozważaniu budżetu spełnić zażądania swego wobec kraju. Przepisy z dnia 21-go marca — to pułapka twórczości biurokratycznej; podyktowała je obawa nowych instytucji i nieufność do nich.

Minister skarbu w swej odpowiedzi zaznacza, że wniosek 40 posłów porusza tak ważną sprawę zarządu państwowego, iż rząd uważa za swój obowiązek wyrazić swój pogląd zaraz w pierwszym stadium kwestyi. Projekt ten nie jest nowy.

Zmieniły się tylko pod nim podpisy, tekst zaś pozostał ten sam, który był wniesiony do drugiej Dumy na drugi dzień po jej otwarciu; wniosek wypływa nie z wymagań życiowych, lecz oparty jest na argumentach teoretycznych.

Z budżetu w kwocie 2 1/2 miliarda rubli, ści-

śle mówiąc, tylko 400 milionów rubli nie podlega kontroli Dumy. Oczywiście, że wobec takiego położenia rzeczy, zbytecznym byłoby mówić, że przedstawicielstwo narodowe nie jest w stanie spełnić swego obowiązku wobec Rosyi.

Dla Dumy doradczej, nie rozpoznającej budżetu, żadne przepisy budżetowe są niepotrzebne; a zatem przepisy z dnia 21 marca ułożone zostały właśnie dla Dumy prawodawczej.

Polemizując z Adżemowem, minister skarbu także zatrzymuje się na poszczególnych artykułach przepisów z dnia 21 marca, jako to zrobił i referent Adżemow.

W konkluzji swej mowy minister skarbu przechodzi do wniosku, że prawa budżetowe są bardzo szerokie, lecz, oświadczając się przeciwko możliwości zmian niektórych artykułów przepisów z d. 21 marca i oświadczając, że przepisy te miały na celu jedynie zapewnienie równomiernego, legalnego i spokojnego biegu życia państwowego, minister wyraża przekonanie, że w tej komisji, której zostanie powierzony ten wniosek, okaże się możliwym porozumienie pomiędzy rządem a posłami do Dumy.

Mowę ministra przerywano kilkakrotnie oklaskami.

Oklaski rozległy się też po jej skończeniu.

Lerche w imieniu związku 30 października żąda, aby zmianę przepisów z dnia 21-go marca, nie dotykając kwestyi szerokości tych zmian, uznać za rzecz pożądaną i wniosek przekazać komisji budżetowej.

Kowalenko w długiej mowie oświadcza się przeciwko wnioskowi 40 posłów.

Z sali wychodzi wielu posłów; pomocnicy komisarzy obliczają obecnych. Kowalenko kończy swą mowę. Dzwonek przewodniczącego wzywa posłów do sali obrad.

Przyjęto wniosek zaprzestania zapisywania mówców do głosu.

Następnie przewodniczący odczytał wniosek 43 posłów, żądający, aby komisji żywnościowej polecono zbadać gruntownie ogłoszone przez ministerium spraw wewnętrznych sprawozdanie z kampanii żywnościowej w latach 1905 i 1906. Inicytorowie wniosku domagają się uchwalenia jego nagłośni.

Kolubiakin, popierając nagłośni wniosku, zaznacza, że sprawozdanie składa się z 6 tomów i wymaga czasu na rozpoznanie; wobec tego pożądanym jest, aby sprawozdanie jaknajprędzej zostało przekazane komisji.

Hr. Uwarow jest zdania, że nie należy naglić komisji.

Kapustin mówi, że wszystko, co się tyczy sprawy żywnościowej, powinno być uznane za nagle.

Kolubiakin w swej odpowiedzi Uwarowowi wyjaśnia, że inicytorowie wniosku bynajmniej nie żądają od komisji nadmiernego pośpiechu, lecz pragną, aby sprawa ta możliwie jaknajprędzej została przekazana komisji.

Wołodimerow jest przeciwko nagłości, ponieważ komisja w najbliższej przyszłości będzie musiała się zająć rozważaniem kredytu na pomoc żywnościową dla ludności.

Bobriński II, rozumiejąc nagłość, jako niezwłoczne przekazanie sprawy komisji, twierdzi, że czas położyć kres nienormalnemu pośpiechowi, z jakim dotychczas rozważano wszystko co się dotyczy kwestii żywnościowej. Ponieważ wniosek zawiera w sobie kwestyę programową, na którą komisja powinna odpowiedzieć, przeto można poczekać dwa lub trzy dni, dopóki wniosek nie zostanie wydrukowany i posłowie z nim się nie obzajmą.

Szingarew wyjaśnia, że sprawa redukuje się do jaknajrichszego wniesienia na porządek dzienny posiedzenia Dumy kwestyi przekazania wniosku komisji.

Duma prawie jednogłośnie zgadza się zamieścić na porządku dziennym najbliższego posiedzenia wniosek, aby komisji żywnościowej było polecane zbadać sprawozdanie z operacji żywnościowej, ogłoszone przez ministerium.

O godz. 5 min. 55 posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie we wtorek.

## Położenie ekonomiczne Stanów Zjednoczonych.

Cały świat cywilizowany zajmuje się przesieleniem finansowym państwa «naddemokratycznego». Prasa europejska, a wraz z nią i rosyjska, nie szczędziła artykułów, poświęconych tej pod każdym względem pierwszorzędnej wagi wypadkowi. Pisano dużo, niezawsze jednak fortunnie. Szczególnie niewielką znajomości przedmiotu wykazali publicyści rosyjscy. Wyjątkiem wydaje się nam być p. Matrosow, który zabiera głos w tej sprawie na łamach «Piet. Wied.» Zaznaczywszy pilną potrzebę zapoznania ogółu z finansowym, ekonomicznym i politycznym położeniem Stanów Zjednoczonych, p. M. zwraca uwagę na to, że

«gospodarka finansowa Stanów Zjednoczonych jest jedynie koroną i wykończeniem ich ustroju społeczno-ekonomicznego, cała zaś współczesna polityka amerykańska stanowi echo, powtórzenie i nieskończone przeżuwanie interesów, dążeń, postulatów i idei charakteru ściśle ekonomicznego».

Dzisiejszy społeczno-polityczny ustrój Stanów jest niczem innym, jak nadzwyczajnym, wprost niebywałym skoncentrowaniem kapitałów w rękach niewielu osobników. Koncentracja ta zaczęła się mniej więcej przed 40 laty, posunęła się bardzo

daleko po r. 1890, a dosięgła szczytu za dni nasyzych.

Tak zwane np. «Towarzystwo doskonałego oleju świetlnego» obraca największym w świecie kapitałem przemysłowym. Drugim takim monopolem na olbrzymie rozmiary jest «Amerykańska kompanja stalowa», której kapitał obrotowy pięć lat temu wynosił 1,200,000,000 dolarów. Trzecim wreszcie — «Narodowe Towarzystwo przygotowywania mięsa».

Monopol ten posiada dziesięciu milionerów, którzy podzielili świat między siebie i zaopatrują go w bite mięso i mięsne konserwy.

Towarzystwa te mają straszna, żywiołową siłę, miazdzącą wszelkie przeszkody na drodze wiodącej do zubożenia się. Do walki z niem wystąpił obecny prezydent Stanów, wprowadził na światło dzienne straszne nadużycia «Narodowego Towarzystwa przygotowywania mięsa», dokazał tego, że «Towarzystwo doskonałego oleju świetlnego» za jedno z niezliczonych jego lotrostw skazano na grzywnę w wysokości 30,000,000 dolarów, równocześnie jednak przekonał się, że walce nie podoła — i w roku bieżącym rzekł się kandydatem na prezydenta.

W obecnej chwili w Stanach wyłaniają się dwie główne partie polityczne:

«do pierwszej, obecnie republikańskiej, wejda wszyscy lokaje, krętacze, pasibrzuchy i pochlebcy tej monstrualnej eksploatacji mas ludowych, która rozgrywa się obecnie w «największym państwie demokratycznym całego świata», do drugiej, obecnie demokratycznej, wejda wszystkie ofiary tej eksploatacji, wszyscy jej przeciwnicy, wszyscy, co w pocie czoła pracują na chleb, a imię ich — legion.»

Do której partii wejda socjaliści? Wobec tego, iż w ostatnim czasie amerykańska partya demokratyczna znacznie zezwiewiała, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że przyłączy się do niej.

## Z prasy rosyjskiej.

W „Rieczy” znajdujemy nieco świeżego materiału o ruchu ukraińskim:

«W gazetach — pisze korespondent gazety — przeniknęła się dość niepostrzeżenie wiadomość, że synod pozwolił na używanie w szkołach cerkiewnych na Ukrainie książek, a nawet podręczników niektórych przedmiotów w języku rusińskim. Synod, tak jeszcze niedawno stawiający wszelkie możliwe przeszkody wypuszczaniu w świat ewangelii w języku rusińskim, występował zaw-

szę jako zbyt otwarty wróg ukraiństwa, aby tego nagłą aprobatą książek ukraińskich i podręczników dla szkół cerkiewnych można było wytłómaczyć w znaczeniu bezinteresownej chęci zadośćuczynienia dojrzałej potrzebie narodowej w szkole.

Nawet niezbyt zagłębiając się w jądro rzeczy, można z zupełną słuszością twierdzić, że synod dąży do wyraźnie określonego w tym względzie celu, tego mianowicie, aby wyrzekłszy się poprzedniej prostoliniowej polityki rusyfikacyjnej, uczynić popularną w narodzie szkołę cerkiewną. Fakt pozostaje jednak faktem: synod zaczął grać na narodowych potrzebach ukraińców. Ta polityka synodu odbija się naturalnie bez zwłoki na zachowaniu się mas duchowieństwa ukraińskiego, które potrafi nadać ruchowi rusińskiemu nowe zabarwienie, wprowadzając do niego dotychczas nieznaną kombinację.

Obok tego polityka ta okaże tu swój wpływ i na posłów duchownych, w ogromnej liczbie wybranych na Ukrainie, tembardziej, że przewodca grupy duchowieństwa, biskup Eulogiusz, uznając przewagę takiej polityki nad brutalną przemocą, już wcześniej przychylił się ku podtrzymaniu niektórych żądań ukraińców, a nawet, jak mówią, blizki był wystąpienia do frakcji ukraińskiej w I-iej Dumie, czem frakcja była całkiem niemile zdumiona. Niema wobec tego nieprawdopodobnego w tych dotychczas nieokreślonych pogłoskach, jakie zaszły już i na Ukrainę, że podobno i w III-iej Dumie ukraińcy zamierzają zorganizować się w osobną grupę, żywiąc pomiędzy innymi całkiem dla reakcji niespodzianą chęć postawienia na porządku dziennym sprawy szkoły ukraińskiej i ukraińskich katedr na uniwersytetach.

Jasną jest rzeczą, że ta przypuszczalna grupa, jeżeli utworzy się, nie będzie miała nic wspólnego z ukraińskimi frakcjami I-iej i II-iej Dumy, które stały na lewym skrzydle; nietylko duchowni, ale i wielu włościan małoruskich, jak oświadczył z tryumfem poplecznik p. Pichny, p. Sawienko, zajmują dziś właśnie ławki na prawicy. Wskutek tego chociażby i można było przypuszczać, że włościanie pójdą jeszcze po drodze postępu i powoli przesuną się na lewo, jednak przeczność każe się z tem liczyć, iż całość zorganizowana w osobną grupę zachowa zapewne charakter reakcyjny».

Jakoż z powyższych wywodów i z tego, że około owej grupy krząta się biskup Eulogiusz, korespondent „Rieczy” wnioskuje, że frakcja ukraińska będzie naogół reakcyjna, chociaż swymi dążeniami narodowymi sprawi niemalo kło-

7)

## Ćwinki w głowie.

(Dalszy ciąg — patrz nr. 6).

Krew biła mi do głowy, w której miałem szum, zawrót; słyszałem w sobie głośnie uderzenia serca; czułem, że mię uszy nadzwyczajnie pała, że skóra na głowie swędzi.

A tu jeden nauczyciel po drugim brał mię w obroty, zaczynał od pytania, jak się nazywam, potem wybadywał czegom się uczył; coś sobie każdy z nich zapisywał i odchodził.

W ciągu całego tego egzaminu i już pod jego koniec, jeden jedyny raz zdobyłem się na myśl, którą mniej więcej tak możnaby wyrazić:

— Przepadło moje szczęście, przyniosę wstyd rodzicom, nie wejda do szkół! Tyle lat przecierpiałem z Szygulskim i trzeba będzie jeszcze dłużej cierpieć! Nie, ja egzaminu takiego nigdy w życiu nie potrafię złożyć.

Nareszcie wszystko się skończyło. Zbliża się do mnie ojciec, bierze mnie za rękę i powiada:

— Pójdź, złożyłeś już egzamin!

Spojrzałem na ojca ze zdziwieniem; ale wątpliwość moja zniknęła, gdy spostrzegłem, że mi ojciec sprawia mnudur, zakupuje książki szkolne. Wydawało mi się teraz, jakobym dokonał czegom nadzwyczajnego i byłem z tego dumny.

Kiedyśmy powrócili do hotelu, matka nie posiadała się z radości na wiadomość o moim powodzeniu: ucałowała mię, uściskała i kazala sobie opowiedzieć cały przebieg egzaminu. Wpadłem wtedy w zapal i przedstawiałem się za bohatera.

— Ah, mamó — mówiłem — pytali mnie o takie rzeczy, o których sam Szygulski nie ma żadnego pojęcia!

— Jakto, i umiałeś odpowiedzieć?

— Oo, przewybornie!

— Więc profesorowie musieli cię chwalić?

— Powiedzieli mi, że będę pociechą rodziców.

Matka jeszcze raz mię ucałowała, uściskała, poczem rzekła:

— Kaziu, dzisiaj jest twój dzień, lepiej niż imieniny! Powiedz, czego sobie życzysz?

Niedługo się namyslałem i odrzekłem:

— Chcę jechać z wizytą do państwa Brzezińskich!

Rzecz prosta, iż życzeniu memu nie można było zadosyć uczynić; ale i tak dnia tego użyłem nie mało przyjemności. Pojawili się lody, czekolada, ciasta, cukierki, a wszystko to w znacznej ilości.

Wieczorem matka wybrała się w odwiedziny do swej przyjaciółki, której mąż, pan Kłosicki, był urzędnikiem w Radomiu. Ophany cukierkami, poszedłem i ja z matką na tę wizytę, tryumfalnie zającadając po drodze słodczyce.

Kłosicka, kobieta gościnna, przyjęła nas bardzo serdecznie i cierpliwie słuchala opowiadań matki o moim egzaminie.

— Z oczu jego można poznać, że chłopiec zdolny! — mówiła przyjaciółka matki, ściskając mię czule. — Przyjdzie tu zaraz moja Stasia, to będziesz miał, Kaziu, towarzystwo.

Jakoż niebawem weszła do saloniku dziewczynka może ośmioletnia, szczupła, blada i dygnęła przed moją matką, która ją zaraz zaczęła pieścić, mówiąc:

— Wyrosłaś już na pannę, moja Stasieczko!

— Cóż z tego, kiedy biedaczka choruje, i lekarze nie pozwalają jej się uczyć — powiedziała Kłosicka.

Obejrzałem Stasię od stóp do głowy i w duszy sobie pomyślałem, że porównania być nie może pomiędzy nią a Stokrotką: blada, pociągła twarzyczka, chude rączki, skąpy warkoczek ciemnych włosów, skromna, popielata sukienka z wązkimi rękawami — oto Stasia.

— No, a może się pobawicie, moje dzieci? — rzekła gospodyni. — Widzisz, Stasiu, Kazio złożył dzisiaj celując egzamin do szkoły...

Dziewczynka zwróciła teraz na mnie duże, czarne, jakieś smutne oczka, a potem zbliżyła się do mnie i zaproponowała cichym głosem, abymy się bawili. Ciekawy byłem, jak się bawie może taka nieruchawa istota, i przeszedłem z nią do innego pokoju, gdzie miała swoje zabawki i książki z obrazkami. I tu inaczej, niż u Stokrotki.

Wyjmowała jedną książkę po drugiej, pokazywała mi, zapytując, czy lubię czytać ciekawe historie. Ziewnąłem przeciągle i odpowiedziałem, że nie lubię. Pytanie Stasi wydawało mi się bardzo niewłaściwe. Ja, który dopiero co złożyłem egzamin i odbierałem holdy, miałbym rozmawiać o książkach z taką prostaczką? Nigdy żaden uwieńczony doktor filozofii, nie czuł w sobie tyle dumy, ile ja miałem wobec Stasi.

Ona popatrzyła na mnie ze zdziwieniem i rzekła:

— Może ty myślisz, że to są jakie nudne książki? Przeczytałam je wszystkie i zaręczam ci, że między nimi niema ani jednej nudnej! Na przykład Robinson Kruzoe, oderwać się nie można od czytania.

I podała mi książkę.

(d. c. n.)

potu przewodcom reakcyi. Staroukraińcy z I-ej i II-ej Dumy już dziś starają się naznaczyć, że nie należy ich mieszać z tymi „nowoukraińcami”, którzy weszli do trzeciej izby i którzy, zbyt ufnie budując swoje gmachy narodowe na gruncie reakcyjnym, gotowi są dać w jej dudkę, zwłaszcza w stosunku do innych narodowości.

Gazety petersburskie donoszą, że wśród biurokracyi żywo omawiana jest obecnie kwestya powiększenia floty rosyjskiej. Podobno większość jest przeciwna dużym wydatkom na odnowienie floty w obecnej chwili. Większość prawicy jest zdania, że należy nawet zmniejszyć liczbę oficerów i majtków, a przystąpić natychmiast do utworzenia należytej armii morskiej. Tego zdania są nawet przywódcy prawicy, naprz. Durnowo i Styszinskij.

Postanowienie prawicy, aby wystąpić opozycyjnje przeciw rządowi — pisze prasa petersburska — nakazuje przypuszczać, że jest to krok do urzeczywistnienia myśli — zlikwidowania przedstawicielstwa narodowego.

W tym celu — prawica ma zamiar wystąpić przeciw projektowi reformy sądowej.

„Now. Wremia” potwierdza wiadomość o dymisji posła rosyjskiego w Berlinie, hr. Osten-Sacken'a. Następcą hr. Osten-Sacken'a wymieniają hr. Bekkendorfa, marszałka dworu Najwyższego, brata posła rosyjskiego w Londynie, lub ministra spraw zagranicznych, ochmistrza Dworu, Izwołskiego.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Radomira. Jutro Zdzisława.

TEATR VICTORIA. Jutro przedstawienia nie będzie.

TEATR WIELKI Dziś „Carmen” Bizeta. Początek o godz. 8 wieczorem.

ODCZYTY Dziś prof. L. Krzywicki wygłosi dwa odczyty: popularny w salj straży ogniowej, Mikołajewska nr. 54, na temat „Znachorzy i władcy”, o godz. 7 wieczorem, zaś o godz. 8 i pół wieczorem w salj pracowników handl., ulica Długa nr. 45 na temat „Rozwój umysłowy.”

## KRONIKA.

**Towarzystwo budowy tanich mieszkań.** Organizuje się w mieście naszym nowa instytucja pod nazwą „Łódzkie Towarzystwo budowy tanich mieszkań”, które zapewni ma sferom robotniczym tanie i wygodne mieszkania a następnie umożliwić po upływie określonego czasu posiadania na własność domu mieszkalnego. Jako inicjatorzy i założyciele występują tutaj sfery robotnicze, wśród których znajdują się posiadacze drobnych kapitałków, pragnący je w ten sposób uruchomić i czerpać zyski.

W charakterze doradców inicjatorom okazali swoją pomoc pp. inżynier B. Sopoćko, dr. Skalski, inżynier Gundlach, adwokat przys. Mogilnicki. Utworzono trzy podkomisyje: prawną, finansową i techniczną. Każda z nich zajęła się przygotowaniem odpowiedniego materiału, który służyć miał jako wskazówki przy opracowywaniu ustawy.

Po rozważeniu tych prac przygotowawczych przystąpiono do ułożenia samej ustawy, zastosowanej do warunków miejscowych, wzorując się na ustawie Towarzystwa budowy tanich mieszkań w Petersburgu.

Wczoraj o godzinie 4-ej po południu w lokalu „Echa” (gmach Sellina, Konstantynowska nr. 14) odbyło się zebranie podkomisyi, na którym rozważano projekt opracowanej ustawy. Wprowadzono niektóre zmiany.

W dniu 28-ym b. m., t. j. jutro, o godzinie 8-ej wieczorem w tymże samym lokalu, odbędzie się ogólne zebranie założycieli i osób zainteresowanych tą sprawą, w celu zaznajomienia z opracowaną ustawą i skierowania jej do zatwierdzenia.

**Zmiany w duchowieństwie.** Wikaryusz parafii Siómczyn w powiecie warszawskim ks. Stanisław Śliwierski, zamianowany został przez władze kościelne nadetatowym wikaryuszem parafii św. Krzyża w Łodzi, wikaryusz parafii Zgierz ks. Mieczysław Rybiński wikaryuszem parafii N. M. P. w Łodzi.

**W sprawie szpitala dla chorób zakaźnych.** Chwilowo ordynujący w szpitalu dla chorych zakaźnych na ulicy Łąkowej lekarz dr. A. Goldenberg informuje nas, że w szpitalu znajduje się obecnie 17-tu chorych na ospę, że w szpitalu miejsca dosyć dla chorych na ospę i inne zakaźne choroby, że szpital na każde żądanie lekarzy piśmienne lub przez telefon (jeśli lekarz znany jest zarządzającemu) przysyła bezpłatnie karetkę po chorego, w jakiej dzielnicy miasta by ten nie mieszkał (nawet do wsi Widzew). Ostataio przyjeżdża do szpitala 2-ch chorych na ospę z ul. Łuży 39 i Benedykta 7.

**O bilety peronowe.** Od czasu zaprowadzenia biletów peronowych na stacji Łódź-fabryczna, na następne wydanie rozporządzenia, by oddźwierni odbierali je przy wyjściu z peronu, bardzo często wynikają nieporozumienia, narażające odprowadzających na płacenie kar, a oddźwiernych na przekrości.

Oto jeden z obrazków. Po odejściu pociągu bezpośredniej komunikacji Łódź — Warszawa, oddźwierny klasy III-ej nie chciał wpuścić na salę młodej pary, domagając się od nich biletów. Ci zaś nie zwracając uwagi na żądanie oddźwiernego, przemocą starali się wejść do wnętrza sali klasy III, czemu oddźwierny stawiał opór, za co został zelżony słownie, a nawet szarpany za ubranie. Wskutek takiego zajścia oddźwierny przy pomocy tragarza krewką parę przeprowadził do kancelaryi zawiadowcy stacji, gdzie rozegrała się cała komedia.

Madame elegancko wystrojona, władająca trzema językami, kategorycznie twierdziła, że oddźwierny uderzył ją w twarz, przewrócił na peron, powołując się na cały szereg świadków. Młodzieniec również twierdził, że i jego taki sam los spotkał ze strony oddźwiernego, kiedy jednakoż przyszło do przedstawienia świadków, aby zbadać całe zajście, a winnego surowo ukarać, poszkodowani świadków tych nie umieli wskazać, pozostał tylko jeden z całego szeregu i to w osobie tragarza, który kategorycznie twierdził, że oddźwierny zachowywał się zupełnie w porządku, za co jednak został zwymyslany, a nawet szarpano na nim ubranie.

Wobec takiego wyjaśnienia sprawy, żandarmerja kolejowa spisała protokół i całą tę sprawę skierowała na drogę sądową.

Dla uniknięcia podobnych następstw, jeszcze raz informujemy publiczność, że na stacji Łódź-fabryczna obowiązują bilety peronowe, które należy wręczać oddźwiernym przy wyjściu z peronu. Osoby zaś nie posiadające takich biletów, są narażone na zapłacenie podwójnej ceny biletów, t. j. 20 kop.

**Ze Zgromadzenia czeladników pończosznicych.** Wczoraj o godz. 10 rano w lokalu Millera (Mikołajewska Nr. 40), pod przewodnictwem starszego czeladnika, p. Karola Cyera, w obecności starszego majstra p. Karola Wutkego i 86 członków Zgromadzenia odbyło się ogólne zebranie.

Po zatwierdzeniu sprawozdania kasowego przewodniczący przedstawił zebranym projekt, żeby uchwałę z 1905 roku dotyczącą członków, zalegających w opłacie składek znieść, a w miejsce niej dla tychże członków dać ulgi, mianowicie: żeby członek w wieku do lat 40, który zalega składki płacił jednorazowo 3 rb., a starsi wiekiem, oprócz tej sumy żeby dopłacali za każdy rok zaległy w opłacie po 40 kop. Projekt powyższy został przyjęty.

Uchwalono, żeby nadal pozostać w tym samym lokalu.

Ważne postanowienie przyjęto w sprawie przyjmowania nowych członków; zniesiono mianowicie tak zw. „wkupne”, decyzya o przyjęciu będzie zależała od komitetu.

Upoważniono zarząd, aby każdorocznie dla członków Zgromadzenia z dobrowolnych ofiar urządził dwie zabawy, jedną w lecie, drugą zaś w zimie, co ma przyczynić się do bliższego zapoznania się członków.

Podniesioną była sprawa, czy fabrykanci mogą być członkami protektorami Zgromadzenia.

Zebrani po dyskusji uchwalili, że członkami protektorami mogą być fabrykanci chrześcijanie, którzy materialnie popierają Zgromadzenie, że tym członkom na posiedzeniach służy tylko głos doradczy i że członków protektorów zatwierdza ogólne zebranie.

Na mocy powyższej uchwały w dniu wczoraj-

szym zatwierdzono jako członków protektorów: Stefana i Wernera.

Zgodnie z projektem starszego czeladnika uchwalono, aby zarząd wyjednał u władz pozwolenie na żetony, któreby miał prawo nosić każdy członek Zgromadzenia.

Po malej przerwie przystąpiono do dalszych obrad. P. Karol Cyer, starszy czeladnik, zakomunikował zebranym, że termin jego urzędowania, jak również i podstarszego czeladnika, p. J. Schellenberga, skończył się i że obaj zrzekają się mandatów.

Na starszego czeladnika wybrano p. Józefa Schellenberga, a na podstarszego p. Grzybowskiego.

**Ze zgromadzenia majstrów rymarzkich i siodlarskich.** Wczoraj o godzinie 3 po południu w lokalu starszego majstra zgromadzenia rymarzów i siodlarzów p. Jana Kosińskiego (Piotrkowska 243) w obecności asesora cechowego i 15 członków odbyło się posiedzenie.

Stan kasy wynosi 357 rb. 61 kop. Zapisano 1 ucznia, wypisano na czeladnika Karola Władysława Szymańskiego, do grona majstrów przyjęto p. Jana Ostaszewskiego.

**Odmowa.** Właściciele nieruchomości na Starzych Bałutach zwrócili się z prośbą do gubernatora piotrkowskiego, aby byli zwolnieni od prowadzenia ksiąg meldunkowych podług nowych instrukcyi, obowiązujących w mieście Łodzi. Gubernator na prośbę powyższą dał odpowiedź odmowną, motywując ją tem, że miejscowość Stare Bałuty od roku 1892 na zasadzie punktu 647 tom II zbioru praw zostały przyłączone do miasta Łodzi pod względem policyjnym, co jest zatwierdzone przez ministra spraw wewnętrznych. Biuro zaś adresowe podlega kompetencji policyi.

**Kary administracyjne.** Na mocy postanowienia czasowego generał-gubernatora mieszkańcy: gminy Bartochów, powiatu sieradzkiego — Jan Wojtczak i gminy Guzów, powiatu błońskiego — Hieronim Wójcicki, za zakłócenie spokoju publicznego i bójką uliczną — skazani zostali na 1 miesiąc więzienia (na zasadzie p. 5 obowiązujących postanowień z d. 11 października 1906 roku).

**Nowe towarzystwo.** Organizuje się Towarzystwo pomocy robotników pracujących w fabrykach wstążek i tasiemek w Łodzi. Odpowiednia ustawa została przedstawiona panu gubernatorowi.

**„Siła I-sza.”** Wczoraj odbyło się ogólne zebranie członków Stowarzyszenia spożywczego „Siła I-sza;” w lokalu „Echa” przy ul. Konstantynowskiej nr. 14, w celu przedstawienia sprawozdania z dotychczasowej działalności. Przewodniczył z wyboru p. Kiedrowski. Ze sprawozdania instytucji, która liczy zaledwie trzy miesiące istnienia, okazuje się, że założony przy ul. Piotrkowskiej nr. 255 sklep Stowarzyszenia rozwija się prawidłowo. W ciągu tego okresu czasu sprzedano towarów za 4364 rb., liczba członków stanowi 70, z kapitałem udziałowym 890 rb. Majątek Stowarzyszenia w ruchomościach wynosi 614 rb., w towarach znajdujących się w sklepie 975 rb. Po przyjęciu sprawozdania, zatwierdzono budżet na rok 1909, przewidujący w wydatkach 1600 rb., pozbawiając kilka spraw gospodarczych.

**Piknik kawalerski.** W dniu 29-go lutego, w sali „Grand-Hotelu” — grono młodzieży tutejszej organizuje piknik kawalerski na rzecz Zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kochanówce.

Będzie to jedna z ostatnich zabaw karnawałowych. Organizatorzy dokładają wszelkich starań, aby zabawa ta udała się jaknajwspanialej. Z uwagi na to jak i na cel doniosły — wątpić nie należy, iż zabawa sprowadzi liczny zastęp osób.

**Ze straży ogniowej ochotniczej.** W sobotę w III oddziale straży ogniowej ochotniczej odbyło się zabawa członków II-go oddziału straży. Zabawa zupełnie udała się, tańczono do godziny 8-ej rano, nastrój panował bardzo serdeczny.

Wczoraj w tymże oddziale urządzono zabawę dla dzieci członków II-go oddziału. Działwy zebrało się około 200, bawiła się ona bardzo dobrze i obdarzoną została upominkami w postaci lakoci i owoców.

Na Fogotowie. Jak było do przewidzenia, za-

ważki ziany bal maskowy na rzecz Pogotowia szpitalnego powiódł się doskonale. Zgromadził on kilka tysięcy osób; to też na sali teatru Wielkiego i sali koncertowej na pierwszym piętrze dłuższy czas panował taki ścisk, iż z trudnością przecisnąć się można było. Tłumno i gwarno było do godz. 5 rano; po tej godzinie zaczęło się przemieszczać, łatwiej już można było krążyć po terenie maskaradowym.

Na salach rozbrzmiewały dźwięki orkiestr, umieszczonych na galaryach.

Tn i owdzie rozbito namioty z wyrobami cukierniczymi, winem szampańskim, z kwiatami, napojami chłodzącymi i przekąskami. W charakterze kupcowych zasiadły zaproszone przez komitet organizacyjny artystki naszego teatru. Ruch przy namiotach był ożywiony.

Zabawę urozmaicały produkcje muzykowo-wokalne na estradzie sali koncertowej, oraz tańce maskaradowe, przystrojonych w kostiumy różnych narodowości, przeważnie krakowskie.

Wogóle zauważyć się dało na sobotniej maskaradzie sporo gustownych toilet i efektownych domin.

Maskarada trwała do godz. 7 rano, niektórych dopiero biały dzień wypłoszył z sali.

**Ze zgromadzenia fryzjerów.** We wtorek dn. 4-go lutego o godzinie 3-iej po południu w lokalu „Liry” ulica Nawrot nr. 38, odbędzie się posiedzenie członków zgromadzenia majstrów fryzjerskich.

**Uwolnieni.** Wczoraj wypuszczono z więzienia 4 czeladników fabryki zegarmistrzowskiej Chmielewskiego, osadzonych przed kilku dniami.

**Aresztowania.** W sobotę w nocy dokonano rewizji w kilku domach na krańcach miasta. Znalaziono rewolwery, naboje do broni manserowskiej i nielegalne wydawnictwa. Aresztowano 11 osób, przeważnie bez określonego zajęcia.

**Bandytyzm.** W sobotę nad wieczorem, na ulicy Widzewskiej, około pustego placu, na Augusta Berkowicza, buchaltera kantoru Arnolda, napadło trzech bandytów, uzbrojonych w rewolwery i zrabowało kilka rubli gotówką, oraz zegarek z diamentami. Bandyci uciekli.

— Wczoraj do sklepu spożywczego L. Gutermana, przy ul. Południowej № 38 wtargnęli bandyci i pod groźbą rewolwerów zabrali z szuflady kilkanaście rubli.

— Przy ulicy Nowej pod № 38 ze sklepu Hersza Wojfa bandyci zabrali 2 rb. Przy ulicy Nawrot pod № 92 ze sklepu Natana Silbersteina zabrali 2 rb. Dziś rano o godzinie 7 i pół przy ulicy Juliusza № 44 ze sklepu Antoniego Kachelskiego zabrali 3 rb. 30 kop. i papierosów na 50 kopiejek.

— W sobotę wieczorem na Bałutach było aż 6 wypadków napadów bandyckich. Napadnięto na sklepy: Abrama Gaga przy ulicy Łagiewnickiej № 31, gdzie zabrali 6 rub. i towaru wartości około 24 rub. O godzinie 9 wieczorem weszli do sklepu Jankla Dreiera przy ulicy Łagiewnickiej № 27, gdzie po rewizji w mieszkaniu zabrali 6 rub. O godz. 8 wieczorem przy ulicy Spacerowej № 14, ze sklepu Herszka Kleina zabrali 8 rub. O godz. 9 wieczorem przy ulicy Zgierskiej № 43, do mieszkania Zajw-la Kocopera przyszło 6 bandytów i zażądali pieniędzy, lecz nie dostawszy, odeszli, kazali jednak K. przygotować dla nich 100 rub. Na ulicy Rybnej około domu № 4 napadnięto na Ludwika Zajdela, zamieszkałego przy ulicy Sikawskiej. Zajdelowi zabrano około 9 rub. O godzinie 6½ wieczorem, do mieszkania właściciela domu Berka Rajsa przy ulicy Kelma № 14, weszło 5 bandytów, którzy, nie dostawszy pieniędzy, zabrali Rajsa nowe palto i ubranie.

**Influenza u koni.** Wśród koni ukazała się influenza. Zarządzono środki, w celu stłumienia choroby.

**Zabójstwo.** W sobotę wieczorem ulicą Nową (Bałuty) o godz. 8 wieczorem przechodził 35-letni Jan Baranowski, majster farbiarski. Około domu nr. 4 napadło na niego kilku ludzi, którzy dali doń kilka strzałów z rewolwerów; poczem zbiegli. Przechodnie pospieszili z pomocą leżącemu, zawezwali felczera, lecz ten stwierdził, iż Baranowski już nie żyje.

**Postrzał.** Wczoraj na ul. Juliusza nr. 21 E. T., lat 24, przypadkowo zraniła się niebezpiecznie w szyję. Stan jej zdrowia groźny. Pierwszej pomocy udzielił lekarz Pogotowia, pozostawiając ją na miejscu pod opieką rodziny.

**Napad.** Na robotnicę Zofię Nowakowską, na rogu ulic Benedykta i Pańskiej napadł jakiś człowiek i klkiem zadał jej dwie rany w głowę. Rany opatrzył lekarz Pogotowia.

**Ogólnemu osłabieniu** w ciągu ubiegłych dwóch dni uległo pięć osób, dwie kobiety i trzech mężczyzn, z pierwszych jedną osobę odwieziono do szpitala św. Aleksandra.

**Drobsy ogień.** Wczoraj, o godz. 11 rano, przy ul. Kamiennej nr. 7 w sklepiku zapaliła się nafta. Ogień ugasił domownicy przed przybyciem I i II oddziałów straży ogniowej ochotniczej.

**Przejechania.** Wczoraj zdarzyły się dwa przejechania: na ul. Miłsza nr. 10 Gustaw Klucński, syn stróża, lat 6, pozejechany został przez dorozkę i odniósł złamanie prawego biodra; na ul. Fajfa nr. 70 Aleksander Sieniewicz, robotnik, lat 58, przejechany został przez powóz prywatny i odniósł okaleczenie głowy i twarzy. W obydwóch wypadkach lekarze Pogotowia udzieliłi dorocznej pomocy.

**Silzawia.** Na ulicy Aleksandrowskiej nr. 29 w sobotę Marya Orłowska, robotnica, lat 18, posłizgnąwszy się, upadła i złamała prawą nogę; na ul. Wólczańskej 142 Henryk Rerer, lat 62, mieszkający przy dzieciach, uległ takiemu samemu wypadkowi i złamał prawą nogę. Pierwszą Pogotowie odwieziono na kurację do szpitala Poznańskich, drugiego zaś do szpitala św. Aleksandra.

**Stany nieprzytomne.** W sobotę przed wieczorem na ul. Nowo-Spacerowej nr. 8 spostrzeżono młodego człowieka, lat około 20, z nazwiska nieznanego w stanie nieprzytomnym; bez możności sprawdzenia nazwiska, odwieziony został przez Pogotowie do szpitala św. Aleksandra. — Wczoraj na ul. Konstytucyjnej nr. 65 w takim samym stanie znaleziono człowieka, lat około 40, który odwieziony został przez Pogotowie do szpitala Poznańskich.

**Strzały.** W podwórzu domu nr. 7 przy ul. Spacerowej, do zamieszkałego w tym domu Jana Kowalczyka nieznanymi ludźmi dali kilka strzałów rewolwerowych, wskutek czego Kowalczyk został ranny. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu mu dorocznej pomocy, pozostawił go na kuracji w mieszkaniu.

\*

**Ospa.** We wsi Skotniki gminie Łagiewniki powiatu Łódzkiego ukazała się wśród dzieci ospa. Najwięcej zapada na tę chorobę dzieci do lat 8. Przebieg epidemii jest widocznie dość słaby, pomimo bowiem, że już kilkanaścioro dziatek leży chorych, żadne jednak dotąd nie umarło.

Władze powiatowe na skutek doniesienia zarządu gminy Łagiewniki, delegowały na miejsce doktora powiatowego, Wieliczkę, celem przedsięwzięcia środków ku stłumieniu zarazy.

**Spółka handlowo-rolnicza w Rydzynkach.** Dzięki zabiegom ks. Brzezińskiego założona spółka w Rydzynkach liczy trzy lata swego istnienia. Trudne warunki pieniężne jak i nieskładność kolonii stoją na przeszkodzie, iż spółka nie może się należycie rozwijać.

Gdy w r. 1906 miała niedoboru 20 rub., to w roku ubiegłym, dzięki staraniom nowego sklepowego Jana Liszewskiego i kasyera Adama Furmanka, spółka pokryła dawne braki i ma pewne zyski.

Majątek jej przedstawia się, jak następuje: 1) wartość towarów 293 rub.; 2) wartość narzędzi rolniczych 194 rub. 38 kop.; 3) gotówki w kasie 117 rub. 70 kop.; 4) dług po ludziach (borgi) 73 rub.; 5) urządzenie sklepu 44 rub. 4 kop.; 6) za wypożyczenie narzędzi 33 rub. — razem 758 rub. 12 kop.

Pomieniona spółka, chociaż pod względem handlowym rozwija się słabo, ma jednak tę zaletę, iż jej wspólnicy dbają o polepszenie gospodarstwa. To ostatnie powinny mieć na celu nasze spółki wiejskie, a wtedy mniej byłoby zawodów, a więcej korzyści; bo sprzedaż towarów do użytku codziennego nigdy nie da tego zysku, jaki osiągnie członek spółki, gdy dobrze uprawi grunt, zasieje i to siewnikiem doborowe ziarno.

Wiedząc o tem, roztropniejsi członkowie powinni pouczać innych, a wówczas robota będzie szła dobrze.

**Z Fabianic.** Według zasięgniętych informacji, w fabryce Saengera (papiernia) podniesiona ma być podobno płaca robotników, na co zarząd przeznaczył 3,600 rub. rocznie.

— Rozwijająca się coraz pomyślniej Szkoła Handlowa w Pabianicach ze wszechmiar zasługuje na szerokie poparcie ze strony społeczeństwa, a zwłaszcza, gdy idzie o zapłacenie wpisów za niezamożnych jej uczniów i uczennice. Spora ich liczba wymaga znacznych funduszy, których na razie brak wielki. To też ludzie dobrej woli i opiekunowie Szkoły zorganizowali koncert, który odbędzie się jutro wieczorem w sali Hegenbarta.

Na program koncertu złożą się: Chór mło-

dzieży pabianickiej Szkoły handlowej, śpiew solowy p-ny Stanisławy Wilkoszewskiej, śpiew pani Berkfeld i deklamacya p-ay Tauchertówny. Akompaniuje p. Alojzy Dworzaczek.

Na zakończenie Koło dramatyczne Lutni odegra «Przyjaciółki», obrazek sceniczny w 2 ch odsłonach, Maryi Wilkoszewskiej ze współudziałem pań: Stanisławy Wilkoszewskiej, Heleny Krzyżanowskiej, Jadwigi Enderówny, oraz pp. Sumniewskiego i Słowikowskiego.

**Ze Zgierza.** Chcąc zasilić fundusz kasy szkoły handlowej i przyjść z pomocą niezamożnym uczniom tejże szkoły, dyrektor p. Jan Czeraszkiwicz powziął zamiar urządzenia w Zgierzu zabawy tanecznej, urozmaiconej różnemi niespodziankami. Myśl była szczęśliwa, wykonanie wyborne i cel osiągnięty w zupełności. Utworzony «ad hoc» komitet z paniami Teofilową Max, Julianową Krusche i p. Czeraszkiwiczem na czele zajął się energicznie wykonaniem projektu i oto w dniu 25 b. m. w pięknie udekorowanej, pod kierunkiem nauczyciela szkoły zgierskiej, artysty-malarcha p. Aleksandra Szepetowskiego, sali Ikierta, zebrało się blisko 300 osób miejscowej inteligencji, rodzian i przyjezdnych z okolicy i stron dalszych. Program był rzeczywiście urozmaicony i przeplatany niespodziankami: mieliśmy więc śpiew kwartetu klubu cyklistów zgierskich, oraz solo pani Skrzyńskiej, zaangażowanej specjalnie na ten wieczór śpiewaczki z Warszawy, loteryę fantową, która pod kierunkiem ks. H. Przeddzieckiego i dyrektorowej Czeraszkiwiczowej sporo grosza przysporzyła kasie; dalej była ciesząca się prawdziwym powodzeniem poczta, później wyroczenia delficka, owocarki z ogrodu Hesperyd, nawet gra na cymbałkach... amatorska, przy akompaniamencie fortepianu, no i ochoce, z życiem prowadzone przez d-ra Mieczysława Marxa tańce, trwające do godz. 8 rano. Panie w kostymach przeważnie swojskich wyglądały uroczko, chociaż nie brak było i kostymów oryginalnych, z których najwięcej podobały się: «Mefisto», «Fiolet», «Dama trefl» i «Bachantka». O ile na razie wnioskujeć było można, czysty dochód wyniesie około 700 rub.

## SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

**Teatr.** Tydzień bieżący dyrekcyja naszego teatru poświęciła przeważnie głosnej sztuce Gabrieli Zapolskiej „Ich czworo“, którą znakomita autorka nazwała tragedją ludzi głupich. Trzyaktowa ta komedia z prologiem i epilogiem obiegła z niebywałym powodzeniem wszystkie sceny polskie. Grano ją po kilkadziesiąt razy we Lwowie, Krakowie i Poznaniu, a obecnie w krótkim stosunkowo czasie 25 razy w Warszawie. Na naszej scenie „Ich czworo“ reżyseruje p. Jan Pawłowski, przyzem główne role spoczywają w rękach pani Maryi Bissen-Janowskiej, pp. Orlińskiego, Janusza, Staniewskiego i innych. Dyrekcyja dokłada wszelkich starań, by sztukę Zapolskiej wystawić okazałe i z należytem poszanowaniem dzieła, prosi nas przytem o zaznaczenie, że z chwilą rozpoczęcia prologu wejście do sali widzów będzie wzbronione aż do ukończenia. Sprzedaż biletów już rozpoczęta i idzie rażno.

Sztuka „Ich czworo“ w teatrze Victoria wystawiona zostanie po raz pierwszy wieczorem w nadchodzącą środę i graną będzie w czwartek, piątek, sobotę i niedzielę wieczorem.

W sobotę po południu na przedstawieniu popularnym w teatrze Victoria i w niedzielę po południu w teatrze Wielkim wznowioną zostanie tragedia Schillera «Zbojcy».

**„Harmonia“.** Sobotnia wieczornica w Towarzystwie „Harmonia“ odznaczyła się bardzo urozmaiconym programem, który rozpoczął odczyt p. Władysława Gutowskiego p. t. „Młodość Mickiewicza“, opracowany zajmująco i wypowiedziany ze swadą literacką. Następnie p. Rafaela Billekiewiczówna odśpiewała parę pieśni swojskich, przyjętych burzą oklasków i wykonanych bardzo dobrze; p. Szeffer wypowiedział w bardzo dobrej dykcji wiersz Żuławskiego „S ty Jerzy“ i „Matkę robotnicę“ Konopnickiej, p. Adela Rutkowska bardzo poprawnie odegrała na fortepianie „Burzę“, wreszcie Koło amatorskie w dobrym zespole odegrało jednoaktówkę Dolińskiego „W gabinecie doktora“. Po wyczerpaniu programu rozpoczęły się tańce, trwające aż do dnia białego.

Wieczornice „Harmonii“ zespalać ze sobą członków Towarzystwa cieszą się coraz większą ich sympatią i utrwalają byt Towarzystwa, którego celem głównym jest oprócz kształcenia członków estetycznie i etycznie, przyuczania ich do pracy społecznej, dostarczenie im szlachetnej i pouczającej rozrywki.

**Koncert.** Łodzian czeka prawdziwa uczta artystyczna. W dniu 5-ym lutego, w teatrze Wielkim zapowiedziano koncert głośnego pianisty Enrico Toselli, męża hr. Montignoso żona króla saskiego. Artystę towarzyszy żona, podróżująca incognito.

## Z WARSZAWY:

### \* Nauczanie powszechne.

Ministerium oświaty, projektując nauczanie powszechne, zażądało od kuratora okręgu naukowego warszawskiego przedstawienia swojej opinii co do stosunku szkół prywatnych do przyszłej reformy oraz wyjaśnienia, jakie w takim razie programy należałoby zastosować do tych szkół. Jednocześnie ministerium żąda wyjaśnienia: czy do osób, posiadających cenzus na zakładanie szkół, należy zaliczyć duchowieństwo rzymsko-katolickie, czy też dla niego ustanowić specjalne przepisy?

### \* Wyjazd kuratora.

Na telegraficzne wezwanie ministra oświaty Schwartza, kurator warszawskiego okręgu naukowego, Bielajew, w czwartek wyjechał do Petersburga. Kurator ma przedstawić ministrowi obecny stan szkolnictwa ludowego i prywatnych szkół polskich w Królestwie. Jednocześnie ma być omawiana sprawa uniwersytetu warszawskiego i instytutu puławskiego.

## Wiadomości zamiejscowe.

**Pożar w hallach targowych.** W centralnych hallach targowych w Paryżu powstał dnia 23 b. m. około godz. 6 pożar, który zaczął się na stacji elektrycznej przy ulicy Vaillier. W hallach powstała panika. Światło zgąsto w wielkiej budowli, gęsty dym napełnił halle, ze wszystkich stron odzywały się okrzyki trwogi. Robotnicy na stacji elektrycznej uderzyli niezwłocznie na alarm, poczem zaczęli się ratować. Nadbiegła ze wszystkich stron straż ogniowa i ugasiła pożar około godz. 7, lecz zaledwie odjechała, ogień powstał w innym miejscu w hallacu, który około godziny 9 również ugaszono. Ofiar w ludziach niema, straty materialne wynoszą około miliona. Skutkiem zniszczenia kabli, znaczna część dzielnicy Operowej pogrążona była w ciemnościach.

**Automobilem naokół ziemi.** Niedawno podniesiona została myśl odbycia podróży naokoło ziemi automobilem, a mianowicie z Paryża na wschód do Nowego-Jorku. Do podróży tej zgłosiło się dotąd 8 uczestników: czerech z Francji, dwóch z Ameryki, jeden z Portugalii, tudzież jeden z Niemiec.

**Najwyższe budowle na świecie.** Ciekawe zestawienie najwyższych budowli świata podaje następująca tabliczka:

1. Na pierwszym miejscu stoi wieża Eifla, mająca 300 metrów wysokości.
2. Metropolitan Life Insurance Campanile, New-York, 200 m.
3. Singer Building, New York—186 m.
4. Obelisk w Waszyngtonie—169 m.
5. Ratusz w Filadelfii — 167 m.
6. Mole Antonelliana w Turynie—164 m.
7. Nowa wieża katedry w Ulinie—161 m.
8. Wieża katedry kolońskiej—156 m.
9. Katedra w Rouen—150 m.
10. Wielka piramida egipska—135 m.
11. Kościół św. Mikołaja w Hamburgu — 144 m.
12. Katedra w Strasburgu—142 m.
13. Bazylika św. Piotra w Rzymie—139 m.
14. Wieża kościoła św. Stefana w Wiedniu—138 m.

**Zapadanie się ziemi.** W znanym mieście czeskim Chebie (Eger) powstało nagle na ul. Pruskiej wgłębienie, mające trzy metry szerokości i tyleż głębokości. Równocześnie obniżył się cały sąsiedni teren ulicy. Jak stwierdzili górnicy, doł

ów powstał skutkiem zapadania się starej sztolni w kopalni, już nie będącej w użytku.

**W Newcastle, w Nowej południowej Walii (Australia),** gdzie już w październiku ubiegłego roku, skutkiem zapadnięcia się ziemi, 100 domów zostało uszkodzonych, zaczyna obecnie zapadać się ziemia w tych dzielnicach miasta, których poprzednia katastrofa nie dotknęła. Kościołowi anglikańskiemu grozi zawalenie, a znaczna liczba budynków prywatnych i publicznych uległa uszkodzeniu.

**Tajemnicza zbrodnia.** „Narodni Listy“ w Pradze donoszą o następującej zbrodni, dokonanej w Nachodzie. Niedawno przybył tam jakiś rosyjanin, który uciekł z więzienia rosyjskiego. Zamieszkał on u ubogiej wdowy Hudikowej, a wkrótce potem otrzymał zajęcie w jednej z tamtejszych fabryk. W tych dniach dzieci Hudikowej wróciwszy ze szkoły do domu, znalazły matkę, leżącą bez życia w kałuży krwi, pokłutą nożem. Rosyjanin tego samego dnia znikł i dotąd go nie schwytano. Prawdziwe nazwisko zbrodniarza nie jest znane.

**Nowe oszustwo wynalazcy.** «Figaro» donosi o nowej spekulacji oszukańczej, której ofiarą padły francuskie koła finansowe oraz kilku kapitalistów zagranicznych. Chodzi o rzekomy wynalazek pewnego robotnika elektrowni lyońskiej, który miał odkryć możliwość przenoszenia siły elektrycznej bez drutu na odległość. Oszustowi udało się znaleźć łatwowiernych, którzy złożyli potrzebny kapitał na doświadczenia, a wynalazca urządził sobie w Marsylli wytworną willę, gdzie przeprowadzał badania. Sprawę utrzymano w ścisłej tajemnicy, bo akcyonariusze chcieli sobie zapewnić korzyści wynalazku. Z tajemniczej skrzyni umieszczonej pod stołem w laboratorium płynął bardzo silny prąd elektryczny, wynalazek miał się na najlepszej drodze. Oszustwu położyła kres dopiero niedyskrecja pewnego inżyniera, który, wszedłszy do laboratorium w nieobecności „wynalazcy“, skonstatował ze zdumieniem, że stół za pośrednictwem ukrytych drutów łączy się ze stacją elektryczną marsylijską i że źródłem energii, wydobywającej się ze stołu była nie tajemnicza skrzynka, ale zwykłe maszyny dynamo-elektryczne.

## TELEGRAMY.

**Petersburg, 25 stycznia (P)** Na posiedzeniu w sprawie kapitulacji Portu Artura obrona żąda wniesienia do protokołu oświadczenie prokuratora, iż generał Stessel pozostał w Porcie Artura wbrew rozkazowi generała Kuropatkina, z powodu swych interesów majątkowych. Podpułkownik Rokanowski badany jest w sprawie oddania armat i pocisków japończykom. Sztabs-kapitan Jerofiejew dowodzi, iż straszliwy atak w d. 21 grudnia odparty był nie ogniem działowym, lecz karłowatym. Adjutant Stessla, Newelski, stwierdza, że wraz z rzeczami Stessla, wywożone były rzeczy, stanowiące własność innych generałów, a dla zachowania w całości skrzyń, kładziono na wszystkim nazwisko Stessla. Adjutant Kaszinski stwierdza, ilu ludzi z jego pułku pozostało na pozycjach. Sztabs-kapitan Russan świadczy, że generał Smirnow objeżdżał wojsko dopiero przy kapitulacji i żołnierze wcale go nie znali.

**Petersburg, 25 stycznia (P)** Po przerwie w sądzie wojennym w sprawie poddania Portu Artura, Krzewiec zapewniał, że żona Stessla, po wyjeździe męża, oddała swoje mieszkanie personelowi lekarskiemu i prosiła świadka, aby korzystał z jej zapasów żywności dla szpitala. Stessel wywiózł pod swoją firmą rzeczy sztabu i adjutantów, Kapitan Krinicki zapewnia, że Stessel żądał zawsze od floty działalności czynnej. Porucznik Maksimow i Witheft zeznawali w sprawie liczy i pocisków i stanu załogi. Stessel oświadcza, że jego stan majątkowy i rodzinny był taki sam w marcu, jak w grudniu. Pułkownik Majgen zapewnia, że Stessel opiekował się żołnierzami. Następne posiedzenie d. 27 b. m.

**Petersburg, (P) 25 stycznia.** Najwyżej pozwolono na zwołanie sejmiku fińskiego na 10 lutego. Otworzył sejm Najwyżej poręczono generał-gubernatorowi fińskiemu Gerardowi. Najwyżej zatwierdzono ceremonial otwarcia sejmiku.

**Moskwa, (P.) 25 stycznia.** Na zgromadzeniu ziemstwa obradowano nad projektem reorganizacji szkoły początkowej i otwarcia szkół 6-klasowych. Projekt tych szkół wywołał energiczną polemikę niektórych radnych, którzy dowodzili, że trzymanie chłopców włościańskich przez 6 lat w szkole i udzielanie im wiadomości, nie odpowiadających ich bytowi, jest niezgodne z warunkami ekonomicznymi.

**Słonim, (P.) 25 stycznia.** W Albertynie zgorzała odlewnia żelaza.

**Kijów, 26 stycznia (P)** Strażnicy zabił strzałami karabinowemi w polu, w pobliżu cmentarza trzech złoczyńców, przybyłych z Odessy, w celu wysadzenia w powietrze lokalu urzędu policyjnego.

**Berlin, (P.) 25/I.** Bank rzeszy niemieckiej zniżył stopę dyskonta urzędowego od weksli do 6 proc., a od lombardu papierów publicznych do 7 proc. w stosunku rocznym.

**Berlin, (P.) 25/I.** Wczoraj wiecz., po wiecach, zwołanych w sprawie reformy wyborczej, dzielnica Gesundbrunnen była widownią burzliwych demonstracji ulicznych. Z początku policja nie mogła opanować wielkiego tłumu manifestantów, otrzymawszy jednak posiłki, rozproszyła ich, przyczem aresztowano kilkanaście osób.

**Paryż, 25 stycznia (P).** Wrzenie wywołane przez mowę Delcasségo, dotychczas nie ustało. Niektóre dzienniki wyrażają nadzieję, że ponowne wypłynięcie nu widownię polityczną byłego ministra spraw zagranicznych nie zamąci polepszenia jakie nastąpiło w stosunkach Francji z Niemcami. Prezes ministrów Clemenceau wygłosi podobno w poniedziałek mowę, w której przedstawi cytowane przez Delcasségo zdarzenia polityczne w świetle odmiennym.

**Londyn, 25 stycznia (P.)** Otrzymano tu z Pekinu telegram, że rząd chiński zwołał do stolicy zebranie narodowe dla omówienia sprawy zaprowadzenia w Chinach rządów konstytucyjnych. Jak wiadomo cesarz i cesarzowa wdowa uchwalili niedawno nadanie Chinom konstytucji.

**Paryż, 26 stycznia (P).** W toku dyskusji nad interpelacją marokańską w izbie deputowanych, Delcassé wygłosił mowę, w której zaznaczył, że dla Francji pogodzenie polityki jej z rezultatami konferencji w Algeciras jest kwestią honoru, Francja bowiem, wzięwszy wbrew woli swojej udział w konferencji, nie mogła pozwolić, ażeby miejsce jej zajęło inne mocarstwo.

Francja uciec się musiała do akcji czynnej, ażeby wydobyć Maroko ze stanu anarchii. Mocarstwa śródziemnomorskie, równie jak i kanclerz niemiecki, przyznały Francji prawo to.

Byłoby przesadą w fakcie, że nie obstawaliśmy uporczywie przy rozpoczętych przez nas krokach legalnych, dopatrywać się wpływu wypadków mandzurskich. W stosunkach Niemiec do Rosji działaliśmy w duchu przyjacielskim. O porozumieniu francusko-angielskim Niemcy wiedzieli na 3 tygodnie przed podpisaniem jego.

Hogemonii Niemiec groziło niebezpieczeństwo. Wszystkie narody, których niezależność cenila Europa, zgrupowały się dokoła Francji. Zwołanie konferencji w Algeciras wskazywało na możliwość wojny. Wojna jednak Francji nie została wypowiedziana. Mówić o wojnie w związku ze sprawą marokańską znaczyłoby ubliżać tym, komu myśli te są przypisywane. W interesach Niemiec byłoby lepiej, gdyby się była konferencja w Algeciras nie odbyła.

Polityka nasza jest polityką porozumienia, a nie polityką awantur. Kwestye sporne winny być wyjaśnione dla uniknięcia nadwyrężeń dobrych stosunków między sąsiadami, Petersburg pierwszy pochwalił porozumienie angielsko-francuskie. Polityka nasza miała opinię pokojowej, gdy nagle zaszły wypadki, których poruszać nie będe.

Następnie Delcassé wskazał na pożyteczność przedsięwziętych przez siebie kroków, w celu zbliżenia z innymi mocarstwami.

Mowę jego izba oklaskiwała.

**Urmja, 26 stycznia (P).** Fazył Pasza z trzema batalionami piechoty, artylerją i obrzynnim tłumem kurdów zajął wieś Indyrkasz, w odległości 8 wiorst od Soudzbulaka i zawiadomił o marszu swym w kierunku Kiosakachrycz. Z chwilą zajęcia miejscowości tej ks. Firman Ferma odejść zostanie od reszty Persji.

**Teheran, 26 stycznia (P).** Naczelnik oddziału tureckiego, Fazył Pasza, uprzedził listownie

# JAN BARANOWSKI

majster farbiarski,

przeżywszy lat 33, zmarł nagle dnia 25 stycznia 1908 roku.

Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy odprawione będzie przy zwłokach w kościele dolnym Wniebowzięcia N. M. P. we wtorek 28 stycznia r. b. o godzinie 9½ rano, po skończeniu którego nastąpi zaraz wyprowadzenie zwłok na Stary cmentarz katolicki.

Na żałobne te obrzędy zaprasza pogrążona w smutku **RODZINA.**

ks. Firman Fermę, że zajmie wieś Mechamedszach na terytorium perskiem.

Białogród, 26 stycznia (P). Wczorajsze posiedzenie skupczyny po raz trzeci nie odbyło się z powodu braku kompletu.

Tasbryz, 26 stycznia (P). Fermin Ferma telegrafuje z Miandabu, że opuścić musiał bez wystrzału wieś Seudzbulak, którą zajęła piechota turecka wraz z artylerją.

Bukareszt, 26 stycznia (P). Na odbytym tu zjeździe adwokatów rumuńskich postanowiono, w celu zaprotestowania przeciwko niektórym przepisom zreformowanej ustawy o sądach pokoju, ogłosić powszechny strejk adwokatów. Wybitniejsi adwokaci z Bukaresztu i Jass głosowali przeciw strejkowi.

D Z I E N N E.

Tauriza, 27 stycznia (P). Rankiem 26 b. m. reakcyoniści wypuszcili odezwę, która między innymi nawołują, by zaniechano waśni partyjnych i udano się na granicę do walki z wrogiem zewnętrznym, który zabrał już pokazałą część Azerbejdżanu. Niemniej od południa do późnego wieczoru ostrzeliwano energicznie dzielnicę Dwadasi, w której mieszkają przywódcy reakcyonistów, rekrutujący coraz więcej zwolenników. Straty jeszcze nie obliczone.

Dostarczam do domów tanio

## węgiel

kostkowy w ilościach od 25 korcy. Zamówienia przyjmuje codziennie do g. 12 rano we własnym biurze. Widzewska 50, I piętro od frontu. telefonu nr. 1121 1522-30

Wacław Kessakowski.

## Piotrkowska № 200. Lecznica Zębów M. EPSZTEIN-RIESNIK.

Plomby złote, porcelanowe i t. d.

Zęby sztuczne na złocie, kauczuku z podniebieniem lub bez.

Poprawki sztucznych zębów na poczekaniu.

Konsultacja 30 kop. 97-102

### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
25/I 1 pp.	754.1	- 3.0	100	Pd W 1	Z dnia 25/I Temperatura max.—0.0° C. Temperatura min.—7.0° C. Opadu 0.0
25/I 9 w.	752.2	- 5.4	98	Pd W 1	Z dnia 26/I Temperatura max.—0.8° C. Temperatura min.—7.2° C. Opadu 3.5
26/I 7 r.	748.2	- 4.6	98	Pd W 1	
26/I 1 pp.	747.4	- 2.2	96	Z 3	
26/I 9 w.	743.0	- 0.6	100	Pd Z 1	
27/I 7 r.	738.3	- 1.2	98	Pn 3	

### Rozkład pociągów.

Zimowy od 23 października.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odejdą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.10, c) 11.20, d) 2.00, e) 3.15, f) 6.10, g) 8.20.

Przyjadą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.35, j) 9.35, k) 10.15, l) 4.04, m) 5.25, n) 8.35, o) 11.00.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

## ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO „Lira” urządza w Helenowie, w dniu 1-go lutego r. b. Bal Maskowy

dla członków i wprowadzonych gości. 29-4-2

Bilety wcześniej są do nabycia w cukierni Komora, Początek zabawy o godz. 10 wiecz. róg ulic Dzielnej i Wschodniej.

## Lactobacyllina

radykalny środek przeciw wszelkim chorobom żołądka i kiszek.

Mleko kwaśne (dostawa do domów), pastylki, proszek.

Tow. Akc. „Le Ferment” w Paryżu. Łódź, Andrzejka 7. tel. 965 1677d18

№ 1914.

### Obwieszczenie.

# D Y R E K C Y A

## Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

w zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

1) pod nr. 1107, przy ulicy Wodzowskiej, przez rodzeństwo Nau, odnowiona z konwersją rb. 14,000 i dodatkowa na nowe budynki rb. 25,000.

2) pod nr. 271i przy ulicy Cegielnianej, przez Mojżesza Rosengarda, odnowiona z konwersją rb. 22,000 i dodatkowa z przeszacowania rb. 40,000.

3) pod nr. 257, przy ulicy Piotrkowskiej, przez braci Schróterów, odnowiona z konwersją rb. 60,000 i dodatkowa z przeszacowania rb. 10,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcyi w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, dnia 25 stycznia 1908 r.

### DRÓBNE OGŁOSZENIA.

**AAA!** Biuro Rosciszewskiej, Przejazd № 14, poleca nauczycielki wyższego i średniego wykształcenia, wychowawczynie, freblówki polki i cudzoziemki, gospodynie i kasyerki. 100-6-1

**Damskie ubiory,** wszelkiego rodzaju oraz sukieneczki dziecięce, przyjmuję do roboty pracownia Maryi Zofii. Wólczajska 97 m. 17. 13-6p-3

**Dom z ogrodem do sprzedania,** Nowe Chojny. Kamienica nr. 16. 68-3-2

**Francuzka szuka pokoju** umebowanego w średniostanowisku z pociecia i śniadaniem. Wiadomość: ul. Wodzowska № 94, m. 47 w. W. Kaczynskiej. 92-3p-22

**Do sprzedania** wolant nowy, pokryty. Wiadomość: Przejazd 47 u stróża. 54-3-3

**Gramofon do sprzedania,** największych rozmiarów, z płytami, nowy, ul. Konstantynowska № 68, m. 14. 88-3-2

**Młoda inteligentna osoba,** poszukuje miejsca gospodyni do osoby samotnej, może być na wyjazd. Oferty w „Rozwoju” pod „gospodyni”. 91-3-2

**Maszyna Singera** pięknie szycząca za 16 rubli i maszyna pierścieniowa z pięcioma szufladami, Piotrkowska № 108, mieszk. 16. 90-5-2

**Pokój umebowany,** z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia. Wodzowska № 86 m. 1. 35-1

**Mleczarnia do sprzedania.** Wiadomość w administracji. 3296 3-3

**Nauczycielka** z doskonałym francuskim, muzyką, chlubnymi świadectwami, poszukuje posady. Biuro nauczycielskie Piotrkowska 92. 64-3-3

**Nowo otworzony** skład węgla na stacyi Wodzów w domu Michałka, sprzedaż hurtowa i detaliczna po cenach niższych. 69-3-2

**Poszukuję** współnika z kapitałem od 3-4 tysięcy rubli. Wiadomość Zachodnia 29, miesz. 22, od 1-3 po poł. i od 8-10-ej wiecz. 74-3-3

**Potrzebny** uczeń do zakładu fryzjerskiego. Wodzowska nr. 196 62-3p-3

**Potrzebny** zaraz zdolny subiekt felczer-ski. Konstantynowska nr. 57. 30-3-3

**Potrzebna** nauczycielka na wyjazd. Pańska № 4 m. 4. 80-3-3

**Potrzebna** panienka do dzieci i do szycia. Wólczajska 210 m. 1. 77-3-2

**Przybłąkał** się duży złoty pies. Do odebrania jest na ul. Wąskiej nr. 54, Chojny. 107-2-1

**Pokój i kuchnia** do wynajęcia zaraz. Konstantynowska 49. 108-3-1

**Pokój umebowany** przy rodzinie, wspólne wejście. Andrzejka 7 m. 12. 109-1

**Są do sprzedania** eleganckie suknie balowe. Pasaz Meyera 10 m. 7. 104-1

**Specjalna** pracownia zębów sztucznych Bolesław Juszcakiewicz. Pańska 75, m. 5. 3005-30. 13

**Specjalista** od trucia szczurów, ulica Łomżyńska № 24, Józef Nawrocki. 89-3-2

**Sklep galanteryjny** i kapelusze do sprzedania zaraz. Mikołajewska 40. 16-6-5

**Zaginiony** paszport na imię Bronisławy i Stanisława Brzuskiej, wydany z gminy Łowicz. 57-3-2

**Zaginiony** kwit od paszportu na imię Władysława Kwiatkowskiego, wydany przez gospodarza domu nr. 33 przy ulicy Głównej. 102-1

**Zaginiono** świadectwo od paszportu na imię Rudolfa Rode, wydane z fabryki Karola Szulca, ul. Zawadzka 16 101-1

**Zaginiony** paszport na imię Stanisława Mikołajczyka, wydany z gminy Gruszczyce. 105-3-1

**Zaginiona** karta od paszportu na imię Bronisławy Kocpzyńskiej, wydana z fabryki Szaja Rozenblatt. 103-1

**Zaginiony** kwit od paszportu na imię Józefa Tarpilaka, wydany z fabryki Eiszerta. 103-1

**Zaginiony** kwit od paszportu, wydany z fabryki Karola Eiszerta na imię Józefa Szlinkier. 70-3-3

**Zaginiony** paszport na imię Nikodema Katusznego, wydany z gminy Grabowskiej Kuźnicy. 73-3-3

**Zaginiony** paszport na imię Michała Chelmskiego, wydany z gminy Mikszta, oraz świadectwo, wydane przez naczelnika wojennego. 79-3-3

**Zaginiona** karta od paszportu, wydana z fabryki Keniga, na imię Andrzeja Jungton. 97-3-2

**Zaginiony** ruskij wid, wydany przez kancelaryę gubernialną piotrkowską w roku 1906, na imię Heleny Nowak. 95-3-2

**Zaginiony** paszport na imię Heleny Lewandowskiej, wydany przez magistrat m. Łodzi. 98 3-2

**Zaginiona** karta od paszportu na imię Michalina Kantorek, wydana z fabryki Heintzla i Kunitzera w Wodzowie 92-3-2

**Zaginiony** kwit od paszportu na imię Maryanny Kacperskiej, wydany z fabryki Heintzla i Kunitzera. 87-3-2

**Zaginiona** karta od paszportu na imię Maryi Ludwig, wydana z fabryki Natallina. 84-3-2

**2 bilardy,** marmurowe płyty, do sprzedania. Cmentarna nr. 1 stróż wskaza. 52-3

**13 morg** ziemi z zabudowaniem lub 6 morg bez budynków zaraz do sprzedania. Gmina Bruss, wieś Stary Bruss, Antoni Szczepaniak. 99-2-1

**Dr. A. Groszlik**

Chor. skórne, weneryczne i dróg moczowych.  
Zielona № 5.  
Od 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—11<sup>1</sup>/<sub>2</sub> r., 6—8 wiecz., panie 5—6  
po południu. W niedziele i święta 9 r.  
do 1 po poł. 1568—d—1

**Dr. JELNICKI**

powrócił, ul. Andrzeja 7.  
Choroby skórne, weneryczne i  
moczopłciowe.  
Od 8—10 rano, 5—8 po poł., w niedziele  
i święta 9—12 rano. 1463—r—248

**Dr. L. KLACZKIN**

Konstantynowska 11.  
Choroby dróg moczowych, skór-  
ne i weneryczne.  
Przyjmuje od g. 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—1 rano i od 5—8,  
panie od 4—5. 1070-r-101

Choroby weneryczne,  
moczopłciowe i skórne

**Dr. St. LEWKOWICZ**

Zachodnia № 33  
Dla panów od 9—12 i od 6—8, dla  
dam od 5—6 po poł. W niedziele tylko  
od 9—3 po poł. 1147r1

**Dr. S. KANTOR**

Chor. skórne weneryczne i moczopłciowe  
Krótka № 4.  
Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz.,  
panie od 5—6

Ostediłem się w tutajszym mieście jako  
specjalista chorób skórnych, wenerycz-  
nych, płciowych i chorób włosów. Przy-  
muję codziennie od 8 do 1 w południe  
i od 4 do 8 po poł. w niedziele od 8-jej  
do 1-jej rano i od 4 do 6 po poł.

**Dr. B. Rejt**

ul. Średnia № 5. 149-1-3

**Dr. I. Silberstrom**

ul. Benedykta nr. 7 (róg Promenady).  
Specjalista chorób wenerycznych, skóry  
i włosów. Przyjmuje od 8—12 rano i  
od 4—8 po poł. panie od 4—5. 1791-15-12

**Dr. J. Grabowski**

spec. chorób gardła, nosa i uszu  
przeniósł się na ulicę  
Piotrkowską 145, m. 8  
i przyjmuje codziennie od 4 do 7-jej pop.  
w niedz. i święta od 4—5 pop. 491—r—133

**Dr. Feliks Skusiewicz**

Choroby skórne i weneryczne  
Andrzeja 13.  
Przyjm od 9—10 rano i od 4—8 w. W nie-  
dziele i święta od g. 10—1 p.p. 507-1243

**Dr. H. Rosenthal**

Choroby wewnętrzne i dziecięce  
(sp. gorączkowe, zakaźne)  
Konstantynowska 7. 1415-r115  
Godziny przyjęcia od 9—10 i od 5—7-el.

**Dr. A. STEINBERG**

Benedykta 3  
ZAKŁAD ORTOPEDYCZNO-GIMNASTYCZNY  
skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni  
itp. Leczenie masażem, wibracją, elektryczno-  
ścią (usowanie włosów z twarzy za pomocą elek-  
trolezy). Gabinet Roentgenowski,  
(leczenie promieniami Roentgena exam'y, lupus'a,  
farus'a i t. p. 1450r

**Dr. Eugenia Karol-Garwani**

Choroby kobiece i Akuszeria  
Piotrkowska 121  
Przyjmuje do 11 rano i od 3—5 popoł.  
502—r—187

**Dr. Stanisł. Piekarski**

Choroby weneryczne i skórne  
Przyjm. od 9—10 r. i od 5—7 wiecz.  
Rozwadowska 6. 1331r235

**Dr. Edward Mittelstaedt**

powrócił  
mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA 67  
przyjmuje od 8—9<sup>1</sup>/<sub>2</sub> rano i od 5—6<sup>1</sup>/<sub>2</sub> pp.  
Choroby wewnętrzne i nerwowe.  
1429r

**Dr. S. Sznitkind**

mieszka obecnie na Średniej nr. 2.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
Leczenie elektrycznością i masażem.  
Przyjmuje od g. 8—11<sup>1</sup>/<sub>2</sub> rano, od 5—8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>  
wiecz. 469-r-242

**Dr. Ark. Goldenberg**

mieszka jak dawniej Widzewska 106A  
Chor wewn., dzieci i akuszeria.  
Przyjm od 5 do 7 po połud, w niedziele  
i święta od 10 do 12, w południe 36r1

**Dr. L. PRYBULSKI**

CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE WENERYCZNE  
I MOCZOPŁCIOWE.  
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w,  
panie od 5—6 popoł., w niedziele od 9—1  
r. i od 3—6 popoł. 1420r397  
Ul. Południowa № 2.

**Dr. med. W. KOTZIN**

ul. PIOTRKOWSKA 71  
Choroby serca i płuc,  
przyjmuje analizy płwociny, moczu, krwi,  
wydzielin ropnych i t. d. 876-r  
od godz. 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, i od 4—6.

**Dr. med. Tochtermann**

wyjechał  
na 3 tygodnie. 49-2-1

Sachsen-Technikum Altenburg.  
Altenburg  
Budowa maszyn elektro-hydro i gazo-technika,  
produkcja papieru i technika samochodów. 48-  
Programy bezpłatnie.

Zatw. przez Min. Spr. Wewn.  
**Szkola Akuszeriajna D-ra REJSA**  
w Warszawie, Foksal nr. 13, tel. 3592. Zapis rocznic codz. od 11—1. el. Początek  
wykładów rozpoczety 1 (14) stycznia 1908 r. Patent szkolny daje prawo praktyki  
w Król. i Ces. Egzamin dia eksternistek odbędzie się w styczniu. Do zakładu po-  
żożniczego przyjmuje się bezpłatnie osoby. niedziela ace sie słabości 1901 6 2

Łódź w Styczniu 1908 r.

P. P.

Mamy zaszczyt zawiadomić, że znajdujący się tutaj przy uli-  
cy Piotrkowskiej № 42 skład **sprzedaży detalicznej zegarów**  
został odstąpiony długoletniemu naszemu współpracownikowi i zarzą-  
dzającemu sklepem

**p. H. Russakowi,**

który nadal będzie go prowadził na dotychczasowych warunkach.  
Dziękując za dotychczasowe okazywane nam zaufanie, prosim-  
y uprzejmie o przelanie go na p. Russaka.

Z poważaniem  
Firma **L. CHMIELEWSKI, Łódź.**

---

Powołując się na powyższy cyrkularz, mam zaszczyt zawi-  
domić Sz. klientelę, że objąłem  
skład detaliczny zegarów firmy L. Chmielewskiego  
i będę go nadal prowadził bez zmian na własny rachunek.  
Moja 28-letnia działalność w wyżej wymienionej firmie, moje  
doświadczenie, zdobyte przy samodzielnym kierownictwie oddziałów  
sprzedaży i reperatur, mogą dać Sz. Publiczności całą pewność, że  
wszelkie Jej żądania będą szybko, ściśle, dokładnie i rzetelnie za-  
łatwiane.  
Przy tej sposobności pozwolę sobie polecić Sz. Publi-  
czności świeżo otrzymany, obfity asortyment, różnych ze-  
garków kieszonkowych złotych, srebrnych i stalowych,  
łańcuszków, zegarków ściennych i stołowych po cenach  
niskich. Wyroby pierwszorzędnej wartości.  
W nadziei, że Sz. klientela obdarzy mnie dalszym zaufaniem,  
polecam się względom i pozostaje  
Z głębokim szacunkiem  
**H. RUSSAK.**

**Stan Rachunków**  
**Towarzystwa Wzajemnego Kredytu**  
**Łódzkich Kupców i Przemysłowców w Łodzi**  
na 1-go grudnia 1907 r.

Stan czynny.	Rb.		Stan bierny.	Rb.	
	kop.	kop.		kop.	kop.
Gotowizna w kasie . . . . .	3,624	03	KAPITAŁ OBROTOWY:		
R-k bieżący w Banku T-wa . . . . .	577	86	10% Wnioski 457 Czł. . . . .	75 580	—
” ” Inst. Pryw. . . . .	5,560	31	Kapitały na lokacyi:		
Skupione weksle w portfelu . . . . .	129,958	57	a) Członków . . . . .	35 397 29	
Weksle do inkasa . . . . .	18 824	44	b) Osób obcych . . . . .	17 043.23	52,435 52
Weksle u korespondentów . . . . .	32,463	53	Conto „Loro” . . . . .	14,758	68
Pożyczki na Zastaw pap. % . . . . .	669	23	Różni kredytorzy . . . . .	44,669	79
Dokumenty na przechowanie . . . . .	1,236	25	Kaucya . . . . .	2,000	—
Różni dłużnicy . . . . .	761	34	Depozyta . . . . .	2,016	93
Monety Zagraniczne . . . . .	38	51	R-k Procentów . . . . .	11,444	07
Weksle Protestowane . . . . .	1,615	—	5% Podatek Skarb. . . . .	8	51
Sumy Przechodnie . . . . .	1,335	43			
R-k Zysków i Strat . . . . .	448	47			
Organizacya i Urządzenie . . . . .	1,292	16			
Koszta Handlowe . . . . .	4,468	37			
	202,943	50		202,943	50

# NIE KUPUJCIE Gramofonów o ostrej stalowej igle



1937-6-3

## ŻĄDAJCIE we wszystkich składach GRAMOFONÓW PATHÉFONÓW które grają wieczną kulką szafirową.

**NIE KUPUJCIE** do waszych Gramofonów więcej płyt, które należy grać ostrą igłą, bo ostra igła wstrętne drapie i niszczy płyty zbyt prędko. **Żądajcie wszędzie PŁYT PATHÉ**, które się odgrywa **wieczną kulką szafirową**, bo każdy Gramofon da się z łatwością przerobić na Pathéfon, stare płyty gramofonowe uwzględnia się przy kupnie płyt Pathé. Kłopotliwą i kosztowną **ZMIANĘ IGIEŁ** usuwają kategorycznie **Pathéfony i Płyty Pathé**, których cena w stosunku do wielkości płyty 28 cm. (13 cali) bardzo niska, bo wynosi bez względu na artystę **tylko 1 rb. 50 kop.** — **Wszechświatowy bogato ilustrowany Repertuar** na żądanie bezpłatnie.

Ceny Pathéfonów bardzo przystępne:

18 rb., 25 rb., 30; 40 rb., 50; 60 rb., 75 85; rb., 120 i 125 rb.

**PATHÉFONY GRAJĄ BEZ ZMIANY IGŁY**

Każdy, kto posiada Gramofon i przyśle swój adres oraz 10 kop. na porto otrzyma bezpłatnie broszurkę, wyjaśniającą jak usunąć zmianę igły i drapanie igły po płycie.

Sprzedaż detaliczna i hurtowa  
**aparatów i płyt**  
**PATHÉ**  
Kupsem odpowiedni rabat.

Przedstawiciel i Główny Skład  
na Królestwo Polskie  
**ADAM KLIMKIEWICZ**  
Warszawa, Leszno Nr. 14.  
Telefonu Nr. 53-27.

**Wszystkim osłabionym, wycieńczonym,**

zdemolowanym i pozbawionym energii  
życiowej przywracający siły i chęć do życia

## SANATOGEN BAUERA

Pochlebne opinie więcej niż 5000 lekarzy i profesorów. — Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych. — Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw. Prawdziwy tylko w opakowaniu rosyjskiem.

Broszury gratis i franco wysyła S. Karczewski, Warszawa, Nowo-Senatorska 4.

1853-3-3

### WYPRZEDAŻ SEZONOWA

z **20-25%** rabatem.

Szybkie zmiany w dziedzinie mody wymagają w końcu sezonu możliwie **zupelnego opróżnienia** mego bogato zaopatrzonego składu.

Z tego właśnie powodu wybrałem i sprzedaję o **20-25%**

niziej ceny duży zapas

**Garderoby**

**Męskiej,**

**Damskiej i**

**Dziecinnej**

wszystko z najlepszych materiałów.

**EMIL SCHMECHEL**

0000

Łódź, Piotrkowska № 98.



## Bazanty

są na sprzedaż na ul. Długiej № 83  
I-e piętro, dom Pogotowia. 42-12-2

Poszukiwany na Łódź i okolice

### REPREZENTANT

ustosunkowany dla artykułu codziennego użytku z kaucją około 500 rb. Oferty składać: Hotel Polski, Łódź dla Aleksandra G....

46-2-2

### Ważne dla amatorów kanarków!

W środę 29-go b. m. wieczorem, przybędę z większym wyborem kanarków, słynnych od lat wielu, jako i samiczki do rozplodu (szczepu Seiferta). Pozostają tylko dni kilka w Hotelu Rzymskim, Mikołajewska 59. Z szacunkiem 45-3-2

Antoni Heiszner,

Hodowca kanarków z Wrocławia.

### SZKOŁA RĘKODZIELNICZA dla kobiet.

**Anny Cukier** Piotrk. 145-21

Nauka kroju, szycia, słoju i robót ręcznych. Ceny przystępne. Szkoła wydaje patenty, poświadczona przez władze na niezwykłej robót. 28-12-1

### W. Łodzi przy ulicy Dzielnej № 4

Same najpiękniejsze kwiaty cięte i doniczkowe,

A proszę uważać na adres: Dzielna 4, obok apteki W-go B. Głuchowskiego.

Lwia część Łożdzian wie, że tylko u Salwy najgustowniejsze

Wszelkie wyroby z kwiatów świeżych.

Ale dodać muszę, że wszystko po cenach bardzo umiarkowanych. 1784

## DZIELNA 13.

### PPACOWNIA FOTOGRAFICZNYCH PORTRETÓW

o wysoce artystycznym malarzkim charakterze. Portrety brązowe, srebrne, naturalnej wielkości, wiecznie trwałe. Zdjęcia grup, obrazów, rysunków, budynków, wnętrz, maszyn i t. p.

Zdjęcia dokonywa długoletni współpracownik pierszorędnych zagranicznych firm, jak to: Pitznera, Wiktora Angierera, Le-wiego w Wiedniu, Maja w Peszcie.

**Wł. PIOTROWICZ.**

Kursa dla amatorów fotografów.

1664-16-11



### Hacele H do podków

oryginalne Leonhardt'a 1803

lekkie a nadzwyczaj trwałe, nie łamią się przy osadzie, ścierają się równo, usuwają możliwość zataru, nie kaleczą nóg koniowi, są z łatwością wymawiane i zakładane, nie niszczą odłogi w stajni. Konie podkute temi hacelami nie ślizgają się i nie przewracają. — Przy nabywaniu haceli prosimy o zwracanie baczej uwagi na markę fabryczną

Wyłączni reprezentanci na Królestwo Polskie i Cesarstwo  
**Krzysztof Brun i Syn**, w Warszawie, Plac Teatralny.

### Potrzebny jest do biura handlowego w Łodzi młody, energiczny człowiek

z dobrym wykształceniem i gruntowną znajomością języka polskiego i niemieckiego. Oferty z dołączeniem kopii świadectw, przesyłać do Administracji „Rozwoju” pod „Ossa” W. B. L. 30-6-2

Kursa dla amatorów fotografów.

Zdjęcia dziecinne sposobem migawkowym.